

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

**PRZEDPŁATA:**

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

**INSERATY:**

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

**Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania**

odbędzie się w d. 13. Maja 1863, z południa o godzinie 3ej.

Przedmioty do obrad: 1) pokwitowanie rachunku kasy ubogich, kasy oszczędności i lombardowej, rachunku z funduszów z podatku od psów, z funduszów do wydzielania zupy rumfortskiej i z funduszów teatru miejskiego; 2) urządzenie kasy wdów i sierót po nauczycielach przy szkole realnej; 3) wydatki nadetatowe z funduszu teatru w r. 1859; 4) odpowiedź na monita poczynione przeciw rachunkowi z funduszów teatru za rok 1860; 5) koszta za zasypianie stawu przy młynie Rabowa; 6) urządzenie jednej jeszcze klasy przy szkole Nr. IV. na małych Garbarach; 7) obór przełożonych nad ubogimi; 8) sprawy osobiste.

Tschuschke.

**Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.**

Wiedeń, 9. Maja. — W urzędowej części wiedeńskiej gazety umieszczono edykt, zwołujący sejm w wielkim księstwie siedmiogrodzkim na dzień 1. Lipca do Hermanstadu, do edyktu dołączono tymczasową ordynacją sejmową.

London, 9. Maja. — Na posiedzeniu izby niższej toczyły się rozprawy względem Włoch, które trwały do godziny 2. z rana, ale niedoprowadziły do żadnego wypadku. Hennessy (Irlandczyk), Bentink, Lennox, Cohrane, Magnire i Disraeli występowali przeciw położeniu spraw w południowych Włoszech i składali odpowiedzialność w części na Anglię. Layard i Palmerston odpierali zarzuty. Ostatni oświadczył, że stan zły w Neapolu jest spadkiem burbońskim, że rząd włoski w przeciągu dwóch lat dosyć dokonał, ale właśnie w Neapolu mniej osiągnął z powodu sąsiedztwa z Rzymem, który bandy rozbójników wysyła. Lord Palmerston spodziewa się dalszych reform.

Na zapytanie Griffitha odpowiedział Layard, że rząd turecki używa pożyczki z 1862. r. sumiennie na ściąganie kaimów.

Paryż, 9. Maja. — Monitor ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów we względzie wyborów. Tenże przypomina wielkie rzeczy, których cesarz dokonał. Rozrzewniająca wierność, z jaką kraj się z nim łączył, jest wytłumaczeniem cesarza, jeżeli żąda, aby nowa legislatura, której mandat krótko się kończy przed upłynięciem małoletności cesarzewicza, równie była powolną, jak poprzedzająca. Minister prosi prefektów, aby wolność pozostawili podczas wyborów, ale wyznaczili kandydatów, którzy zaufanie dla tego posiadają rządu, iż pragną prawa utrzymać.

Turyń, 9. Maja. — Minister spraw zagranicznych w izbie deputowanych, oświadczył, że depesze i inne pisma dotyczące sprawy polskiej udzielone zostaną izbie na przyszłej sesji, która wkrótce zostanie otworzoną, wraz z innymi dokumentami dotyczącymi różnych spraw wewnętrznych.

Berlin, 10. Maja. — Najj. Pan raczył nadać b. generałowi porucznikowi hr. Bismark Bohlenowi w Karlsburgu powiecie greifswaldskim, rzecz. tajn. radcy b. podporucznikowi Kleistowi w Berlinie order orła czerwonego I. klasy z dębem liściem, generałowi majorowi bar. Hillerowi Gaertringen dowódcy brygady I. gwardii pieszej.

Dzisiejszy Statsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z d. 13. Kwietnia 1863. r. nadające prawa fiskalne na budowę i utrzymanie bity drogi ze Środy przez Zaniemyśl do granicy powiatu śremskiego.

Berlin, 9. Maja. — Do gazety wrocławskiej piszą ztąd: wczoraj upowszechniło się mniemanie, że dziś nastąpi zamknięcie izby deputowanych i że dzisiejsza narada ministeryjna ściągala się do tego środka. Mogę wam zaręczyć, że to dziś nie nastąpi. Onegdaj obawiano się tego tak dalece, że z różnych stron poczytano za rzecz właściwą poczynić

przygotowania do adresu lub rezolucji. Rzeczę tę zaniechano dzisiaj. Natomiast zamknięcie sejmu może nastąpić podczas zielonych świątek, bo taki też był pierwotny zamiar rządu. Podobno wczoraj zajmowano się na radzie ministerialnej, czy ma być stan oblężenia w poznańskim zaprowadzony, nadto jakie rządu ma zająć stanowisko w dalszym ciągu rozpraw nad kwestyą wojskową, a w szczególności co do poprawek wniesionych. Mówią, że rząd pod ostatnim względem ma zamiar oświadczyć się za poprawkami Vinckiego, które dalej idą pod względem czasu rezerwowego i naboru do wojska, aniżeli poprawki Forckenbeka. Za rzeczą atoli pewną przyjąć można, że większość się oświadczy za wnioskami Forckenbeka.

**Królestwo Polskie.**

Szlaska gazeta donosi z nad granicy polsko austriackiej pod p. 6. Maja, co następuje: w ostatnich 8 dniach przekroczyło znów granicę 500—600 ludzi, aby się połączyć z powstaniem. Zamiast jak dawniej w małych oddziałach przechodzić, zbierają się teraz zwerbowani przez komitet narodowy w Galicyi lub przybysze z innych części koronnych lub z zagranicy na wyznaczonym miejscu w masach, zład potem po otrzymaniu rozkazu ruszają. Znają oni najslabiej osadzone miejsca i ku nim pospieszają. Na komendę »Stój!« wyrzeczoną przez wojsko austriackie, zatrzymuje się część na to przeznaczona spokojnie i pozwala się bez oporu otoczyć i odprowadzić, gdy tymczasem główna siła ku granicy pospiesza i najczęściej szczęśliwie ją przebywa. Podobnych sposobów chwytają się, gdy chodzi o przemycanie amunicji, ale wolą powstańcy przewozić ją przez strumie jary. Nigdy powstańcy nie stawili oporu czatom nadgranicznym austriackim, chociaż liczebnie je przeważali. Jedno słowo »stój!« wystarcza do zatrzymania kolumny w marszu będącej. W kraju wciąż szyją mundury zakupują sukna i t. d. dla powstańców.

— Krzyżowa gazeta donosi z Warszawy pod d. 6. Maja, że komitet rewolucyjny wydał przed kilku dniami rozkaz, aby mieszkańcy przedmieścia warszawskiego Pragi (12,000 głów) opuścili swoje zamieszkania. Rozkaz ten zwrócił na siebie uwagę i dostrzeżono wieczorem tajnych robotników, którzy na prawym brzegu Wisły naprzeciw cytadeli zakładali miny. Minerów tych ujęto i wyznali, że w dniu 13. b. m. zamierzano tę warownią z załogą jej złożoną z 800 wojska i z znacznymi zapasami prochu wysadzić w powietrze. Powtarzamy tę wiadomość podaną przez krzyżową gazetę, nie przywiązując do niej wiary.

Poznań, 11. Maja. — Wedle pogłoski obiegającej po mieście, oddział Taczanowskiego opuścił Koło i udał się spiesznym pochodem w bory slesinskie, gdzie pod Kolonią lubszowską miało przyjsć do krwawego spotkania z wojskiem i jedno skrzydło powstańców miało ponieść znaczne straty, ale i z wojska wiele legło.

Warszawa, 5. Maja. — Bitwa w ossowskich lasach 29. Kwietnia, była nieszczęśliwą. Oddział Younck de Blankenheim poniósł wielkie straty. Zabitych ma 68 ranionych 50. Gdyby oddział Sejfryda był zdążył na pomoc Junckowi, byłaby bitwa wygraną. Niewiadomo co spowodowało i jakie były przeszkody dla których Sejfryd z pomocą pospieszyc nie mógł. Rezultat jednak był taki, że Junck zginął i oddział jego pokonany został. Rząd narodowy posłał dymisję pułkownikowi Sejfrydowi, a na jego miejsce, na zastępcę naczelnika sił zbrojnych mazowieckich, aż do wyzdrowienia Mielęckiego, mianował pułkownika Oberckiego. W bitwie ossowskiej zabity został Karol Libelt, syn znakomitego naszego filozofa, Węsierski, Gastowski, Zygmunt Kessler i wielu innych. W bitwie pod Nową Wsią mieliśmy zabitych 30 i 50 rannych. Oddziały nasze z Kujaw wycofały się i udały się w głąb Mazowsza.

Wiadomości z lubelskiego mamy pomyslnie, Jeziorański pobił Moskali pod Kobylanką.

Z augustowskiego dowiadujemy się, że dnia 19. Kwietnia pułkownik Andruszkiewicz pod osadą leśną Giedzie, w leśnictwie Hańcza w powiecie augustowskim, zaatakowany był przez 4 rotę moskiewskiej piechoty. Dawały one z po za drzew ognia do naszych, kawalerya cofnęła się w tył, tym sposobem kosynierzy działać nie mogli; nasi strzelcy przez dwie godziny utrzymywali ciągle ogień, po którym Moskale cofnęli się. Zabitych Moskali jest 36, rannych 40. Myśmy stracili dwóch kapitanów, dowódcę strzelców Górskiego i dowódcę kosynierów Iwaszkiewicza, oraz dzielnego żołnierza Racisa, rannych mamy 5. Moskwa

nieprzestaje na każdym miejscu dopuszczać się barbarzyńskich okrucieństw i gwałtów. Strzelec miejscowy Gorlewski, przed chałupą swoją zбитy kolbami a następnie bagnietami zamordowany i obdarty został. Całe ciało pokryte tylko ranami, niedozwalało nawet rozpoznać postaci człowieka, — chałupę zrabowano, tak że tylko próżne ściany budowli pozostały. Dnia 23. Kwietnia w powiecie augustowskim nieopodal wsi Balinka i Czarnogobrodu, 6 ochotników z oddziału pułkownika Andruszkiewicza, zmusiło sotnię kozaków do odwrotu, lecz piechota moskiewska w liczbie 4 rot, oskrzydliła szczupły nasz oddziałek z trzech stron. Po godzinnej walce zmuszeni nasi byli zrezygnować się. Moskali zabitych 24, rannych 15. Z naszej strony zabici, dowódca kosynierów Gaube, feldfelb Borzysławski, furjer Jaworski otrzymał 27 pchnięć bagnietem, ekspedycyjny lasów rządowych Damski zamordowany został przez zadania 28 ran bagnietem, dowódca strzelców kapitan Michał Pilitowski po odebraniu rany w nogę, napadnięty przez Moskali, odebrał prócz razów kolbą, 18 pchnięć bagnietem. Pastwienia się Moskali nie ustały — i niestaną dopóty, dopóki nie będą mieli przed sobą regularnej silnej armii, która łatwo skarcić może za nieludzkie postępowanie z rannymi.

Dnia 19. Kwietnia oddział pułkownika Ramotowskiego z 260 ludzi złożony, stoczył bój z batalionem strzelców pieszych, szwadronem ułanów z jedną armatą w augustowskich lasach. Moskiewska piechota rozspalała się w łańcuch tyralierów starając się prawem i lewym skrzydłem okolic nas. Armata dała dwukrotnie ognia kartaczami, ale nie uszkodziła nikogo. Moskali zabito 14 ludzi i jeden oficer ranny, myśmy stracili 2 zabitych i 2 rannych.

O bitwie pod Ginejtanami na Żmudzi już pisałem, dowodził tam naszymi Dołęga. Dnia 30. Kwietnia pod Szyrwintami w powiecie wielickim połączone oddziały Wistoucha i Kieżgajły zniosły zupełnie dwie rotę piechoty i sotnię kozaków. W gubernii grodzieńskiej pod wsią Waliby w bliskości miasta Krynek i wsi Sokołki zaszła potyczka d. 30. Kwietnia. Powstańców było 400 źle uzbrojonych. Moskalami dowodził Maniukin. W tej bitwie zabito Moskali 57, w tej liczbie 1 oficer, rannych 60; z naszej strony 5 zabitych, 9 rannych, 18 wziętych do niewoli z bagażami.

D. 2. Maja o 6 mil od Grodna była bitwa pod Kopczewem, trwała 9 godzin, nasi odnieśli zupełne zwycięstwo. Słychać także o wielkiej potyczce pod Kownem 1. Maja. W okolicach Dynaburga oddział powstańców jakem to donosił, pod dowództwem hr. Platera, zabrał transport broni. Nazimow kazał uzbroić osadników wojennych i burłaków, Moskali, i puścić ich na dwory szlacheckie, pod pozorem szukania zabranej broni. Spalili wiele dworów, pobili i pomordowali wiele osób. Nazimow oświadczył, że nie ma wojska do obrony od rabusiów, a potem na balu w dzień urodzin cesarza zbierał publicznie składkę na rzecz rodzin owych rabusiów, ponieważ ojcowie i mężowie opuścili je dla służby carskiej. Burłacy w powiecie nowo-aleksandrowskim, zostali podobnie uzbrojeni i puszczeni na rozbój. Gazety moskiewskie nieomieszkały złożyć tej swojej sprawy na poczytych włościan litewskich.

Z nowin warszawskich następująca komunikują: Były policmajster Muchanow wyjechał do Wiednia, niewiadomo z jaką misją, (bawi podobno w Krakowie. Red. Cz.)

Publiczność sprowadziła do cyrkułu dwóch żołnierzy, którzy sprzedawali zrabowane rzeczy. Puszczono ich zaraz z cyrkułu. Dnia 3. Maja osobnym pociągiem posłano do Kutna 500 piechoty, wczoraj jedną kompanię, także w tamtą stronę. Policja nakazała sobie złożyć listę majstrów i zecerów drukarskich. Koleją petersburską przywieźli około 1000 rekrutów dla zapelnienia rezerw. Aresztowano Cieślukiewicza terminatora stolarskiego. Tajna policja i naczelnik szpiegów Kutner, bardzo zajęci są wyszukaniem komitetu centralnego i jego członków. Sprowadzają do tego ludzi przebiegłych z Niemiec i Francji, lecz wszystko na próżno — ani jednego członka komitetu nie mają i nie odkryli. Poszukują do aresztowania: Napieralskiego, Lewandowskiego Leona, Szymanowskiego Nepomucena, Karola Idzińskiego i innych. Z cytadeli uciekł Antoni Ostrowski, wskutek tego aresztowano oficera i wielkie są poszukiwania. Margrabia poszedł znowu w górę. Stanowisko jego mocne jest a Berg stara się wszelkimi sposobami być z nim w zgodzie i jest mu posłusznym i pokornym. Keller ma otrzymać dymisyę — na jego miejsce ma być zanominowany gubernator radomski Ostrowski. Wczoraj odbył się pogrzeb Miniszewskiego, o godz. 6 rano. Przed karawanem szło 3ch księży i 6 policyantów, za karawanem kobieta w żałobie i 6 policyantów. Karawan szybko spieszył przez ulice Warszawy na Powązki, gdzie złożono zwłoki tego człowieka, który mógłby był pójść inną drogą, gdyby miał jaki grunt moralny i nie dał się kupić łaskom rosyjskim.

Dnia 29. Kwietnia rząd narodowy wydał dekret, który powiada, że wydany w dniu 27 (15) Marca r. b. ukaz o sekwestrze majątków osób biorących udział w powstaniu narodowym w prowincjach zabuzańskich i zaniemeńskich do caratu moskiewskiego wcielonych, jest bezprzykładnym w historii rabunkiem wszelkiej własności ruchomej i nieruchomej; że rabunek ten, jako wyzuwający kilkakrotnie stotysięcy rodzin ze wszelkiego mienia, pozbawiający ich schronienia i godziwie nabytych środków utrzymania, wymaga ze strony rządu narodowego przedsięwzięcia i zastosowania właściwych środków, celem koniecznej obrony mieszkańców; rząd narodowy postanowił, iż wszyscy denuncjanci, wskazujący rządowi moskiewskiemu osoby i majątki, do których zastosowany ma być ukaz z dnia 24 (15) Marca o sekwestrze, wszyscy redagujący i wydający rozporządzenia o stanowieniu i wykonaniu sekwestru, względem pojedynczych majątków i kapitałów, jak również wszyscy przyjmujący i sprawujący administrację dóbr i domów zasekwestrowanych; w ogóle wszyscy, którzy, czy to w charakterze osoby prywatnej, czy w przymiocie urzędników, przyjmą jakikolwiek bądź udział w wykonaniu wyż

rzeczonego ukazu — wyjęci będą z pod opieki prawa. Następnie, że nazwiska winnych ogłaszane być mają drukiem, przez wydziały zarządzające prowincjami Litwy i Rusi, z pieczęcią urzędową. Wskutek takiego samego ogłoszenia w artykule poprzednim przepisane, winowajcy ulegną karze śmierci, a wreszcie, że wykonanie niniejszego dekretu, poleca się wydziałom zarządzającym prowincjami Litwy i Rusi. Cz.

— Niedawno przesłaliśmy wierzytelny odpis rozporządzenia nakazującego dyrektorowi głównemu komisji rządowych spraw wewn. i sprawiedliwości, wydalic ze służby urzędników, władze administracyjne i sądowe w mieście Miechowie składających. Bezstronność wymaga, abym wam przesłał teraz odpis rozporządzenia do tychże dyrektorów głównych wydanego, w którym rząd moskiewski, jakby opamiętawszy się, poleca urzędników miechowskich pozostawić w służbie, a nawet przywrócić do takowej, jeżeli już oddalonymi zostali.

Dla objaśnienia wszakże nadmienić należy, iż rozporządzenie pierwsze wydane było przez generała Rożnowa z Bergiem, a drugie przez sekretarza Enocha z księciem Konstantym, oraz że wydanie drugiego, odbyło się w czasie nieobecności na posiedzeniu marg. Wielopolskiego.

Oto dosłowny odpis:

Odezwa sekretarza stanu przy radzie administracyjnej do dyrektora głównego k. r. s. w.

Mam zaszczyt oznajmić, że JC Wys. w. książę Najj. król. mając sobie przezemnie przedstawioną odezwę, kom. rząd. sprawiedliwości z d. 24. Kwietnia r. b. ner 5104 wyrzec raczył, że z powodów w niej przywiezdzionych tak podsedek sądu pokoju okręgu miechowskiego Gudkowski, jako też inni urzędnicy w Miechowie, których dotyczyła odezwa dyrektora kancelaryi do interesów stanu wojennego z dnia 3. Kwietnia r. b. ner 1713 mają być w służbie na zajmowanych urzędach pozostawieni, lub w razie gdyby już uwolnienie otrzymali, do tychże urzędów niezwłocznie przywróceniu zostali.

Podobne zawiadomienie dyrektor główny sprawiedliwości oraz naczelnik zarządu komunikacji otrzymają.

Warszawa, 27. Kwietnia 1863.

Sekretarz stanu JCMości Enoch.

Warszawa, 6 Maja. — Wczoraj ksiądz Feliński zawezwany został urzędownie do zamku. Tam W. książę zażądał od niego, aby zakazał wszelkich procesy krzyżowych, dni Bożego ciała lub jakiegokolwiek mogą przypadać w tym czasie. Arcybiskup odpowiedział w bardzo stanowczych wyrazach, że tego niemożna zrobić, bo niema prawa zmieniać obrządków religijnych. Wielki książę ponowił naleganie, oświadczaając: »Ja żądam tego i tak koniecznie być musi.« Na to arcybiskup: »Więc zezwól mi Wk W. udać się w tym względzie zapytaniem do ojca św.; dla krótkości czasu będzie można użyć telegrafu.« »A nie, na to nie mogę przystać«, odparł Wksiąże. »Więc pozwól mi Wk W. powtórzyć, że ja nie jestem mocen wydawać podobnego zakazu.« »Ale ja kaze użyć siły«, zawołał książę. »To już nie moja rzecz: ja wyjdę z krzyżem.« I na tem skończyła się rozmowa. Nadw.

— Głośnym się stał fakt świadczący o rozprężeniu i niekarności w wojsku moskiewskim, które rzecz można, z dniem każdym się wzmaga. Oto w dniu 27. z. m. oddział huzarów gwardyjskich z pułku zwanego grodzieńskim otrzymał rozkaz udania się na dworzec kolei żelaznej, którą przewieziony być miał w kierunku Kutna. Uszykowano rotę do wymarszu na placu saskim, oficerowie stanęli na czele, dano rozkaz wymarszu. Huzary jakby głuche, rozkazu nie słyszą, z miejsca nie ruszają. Rozkaz powtórzono — na próżno; a po trzecim bezowocnem zakomenderowaniu, cały oddział oświadczył, że z miejsca nie ruszy, jeżeli im odpowiedniej liczby piechoty dla zasłony nie dodadzą.

Przekładania oficerów i pułkownika, którego zawezwano, nie nie wskórały; ostatecznie czyniąc zadość żądaniu, którego nie umiano przełamać, dodano huzarom oddział piechoty, pierwszy który był z brzoza, a był nim ten, na który przypadł w porządku patrol w mieście. Wydarzyło się to w dniu onegdajszym, pod okiem brata cesarskiego, pod okiem jen. Berga znanego z energii i twardości w prowadzeniu wojska.

Przechodzenia oficerów z wojska rosyjskiego do oddziałów powstańczych coraz częściej się zdarzają. Na stacyi kolei petersburskiej Łapy, major dowodzący oddziałem na stacyi tej stojącym wraz z 3 oficerami i 30 szeregowcami przeszedł z bronią do powstańców. Cz.

Z Lubelskiego, 26. Kwietnia. — Siły moskiewskie z trzech stron nadiągające w liczbie 3,500 ludzi zaatakowały w lasach, o 2 wiorsty od Józefowa, oddział Lelewela zaledwie 300 ludzi, dobrze jednakże uzbrojonych, liczący. W obec tak przeważających nieprzyjaciół zajął Lelewel korzystną dla odwrotu pozycję; stanawszy za groblą, ciągle się odstrzeliwując cofał się powoli w bagna, gdzie już trudniej było Moskalom na niego nacierać. Tym sposobem trzy godziny morderczy bój prowadził. Widząc jednakowo, że skutecznego oporu dalej stawiać nie jest w stanie uciekł do sposobu, którego już raz był użył miesiąc temu, to jest najpierw rozdzielił swój oddział na dwie części, ukrył broń, rozpuścił swoich ludzi naznaczając im miejsce zboru na dzień umówiony. Niezadługo więc możemy się spodziewać dalszych wiadomości o tym oddziale, którego dowódca do najdzielniejszych i najlepší partyzancką wojnę pojmujących należy. Sam zaś z wyborowymi ludźmi, ma jak się zdaje, zamiar połączenia się chwilowo z Jeziorańskim. Wiecie bowiem, że 28. Kwietnia ukazał się w okolicy Biłgoraja znaczny oddział powstańców pod dowództwem generała Jeziorańskiego, zaopatrzony w doborową broń, który ma nawet znaczne zapasy dla ciągle przybywających ochotników.

Warszawa, 2. Maja. — W dniu dzisiejszym o godzinie 8 zrana J. A. Miniszewski, autor felietonów tygodniowych w Dz. Powsz., zabitym został pchnięciem sztyletu w piersi na wschodach prowadzących

do jego mieszkania<sup>1)</sup>. Miasto przyjęło tę wiadomość, która szybko się rozbiegła, obojętnie, z uczuciem lekkiego wstrętu. Po swawolnej młodości, po ciężkich grzechach lat dwóch ostatnich, w ciągu których cynicznie obelgi rzucał narodowi swemu, Miniszewski pozostawił podwójnie złe wspomnienie: raz osobiste, drugi raz wspomnienie grzechu, który w drugim wywołał. Jako współpracownik Dziennika urzędowego, umiał tak drażnić uczucia narodu, tak budzić nienawiść, że aż oto podał namietności do ręki sztylet, od którego zginął. Z tym wstrętnym faktem, zeszedł się drugi, śmierci p. Domżała, urzędnika czynnego przy ostatniej proskrypcji, który trawiony wyrzutami sumienia, zadał sobie śmierć przez obwieszenie się<sup>2)</sup>.

Spór między władzami cywilnymi i wojskowymi spowodowany domaganiem się ostatnich o prawo przedstawienia urzędników administracyjnych i sądowych do wydalenia ze służby, został stanowczo rozstrzygnięty na korzyść władz cywilnych. Władzom wojskowym wolno będzie nadal znosić skargi do gubernatorów cywilnych, ale władzom cywilnym, tj. gubernatorom zostawione jest w zupełności prawo rozstrzygnięcia o karogodności czynów przez władzę wojskową denuncjonowanych. Rozporządzenie odnośnie zostało w dniu onegdajszym rozesłane komisjom i gubernatorom z kancelaryi naczelnika rządu cywilnego. Tryumfem tym niedługo jednak zdaje się władze cywilne cieszyć się będą. Wszystko zapowiadać się zdaje, że po 13. Maja plany p. Berga rządów czysto-militarnych w całości lub ułamkowo w życie wchodzić poczną. Natenczas zapowiadają wyjazd w. ks. Konstantego, który jak mówią, Wisłą przez Gdańsk i Bałtyk do Petersburga ma się udać.

Pogłoską doszła tu wieść o zabranii znacznej ilości broni i amunicji w pobliżu Dynaburga przez powstańców. W ostatnich dniach (między 20. i 26. Kwietnia) powstańcy kilkakrotnie potykali się z pułkownikiem Czengery: W d. 20. Września we wsi Mirce w pobliżu Wąchocka, gdzie udział włościan miejscowych zwycięstwo na korzyść powstańców (dowodzonych przez Konowicza) przeważał, następnymi dni kilkakrotnie cofającego się Czengerego napastował Czachowski, a ostatnią utarczką pod Mniewem znaczną mu zadał klęskę. Cz.

### Francya.

Paryż, 8. Maja. — Na wczorajszym posiedzeniu ostatniem izby zajmowano się wyłącznie agronomicznymi interesami. Niektóre z uchwalonych praw były bardzo ważne i zapewne zajmą się nimi dzienniki zagraniczne, jakkolwiek polityka wyczerpuje ich zupełną uwagę. Równie ważnymi są układy z pięciu wielkimi towarzystwami, które ciału prawodawczemu zatwierdziło. Wszystkie zmierzają do oddania bez różnicy już ukończonych i budować się mających kolei żelaznych w ręce istniejących już wielkich kompanii. I szczególniejszem zdarzeniem udzielają im te koncesye w chwili, w której publicznie przyznają, że same nie są w stanie wypełnić dawniejszych zobowiązań i nie ujdą ruiny, jeżeli im państwo nie pośpieszy w pomoc. Z tego powodu trzeba było na koszt budowy tak zwanej drugiej sieci kolei półmiliarda dodać do kapitału, od którego procenta państwo w r. 1859. przyjęło gwarancją procentów. Głównym celem tych nowych układów jest powierzenie 2000 kilometrów kolei, tak że obok nich niemasz podobieństwa, aby inne mogły być budowane. Państwo na wykonanie tych podrzędnych linii przeznacza 236 mil. to jest 123,000 fr. za kilometr, cenę za którą we wszystkich krajach budują koleje drugiego rzędu i za którą sam rząd mógłby się podjąć budowy. Czyli kompaniom te summy wystarczą i czyli dalszych dodatków wymagać nie będą? Dzieje z roku 1859. nie pozwalają na to stanowczo odpowiedzieć.

— Znowu mówią, że Francya proponuje kongres do załatwienia sprawy polskiej. Teraz się pokaże czyli Rosya na serio chce coś dla Polski uczynić.

— Cesarz w krótkce wyjedzie do Cherbourga, celem obejrzenia czterech pancernych okrętów, które tam teraz budują.

— Constitutionnel zamieszcza artykuł podpisany przez Limey-raca, w którym powiada, że między Francją, Anglią i Austrią panuje zupełna zgoda co do kwestyi polskiej. Odpowiedź rosyjska nie jest zupełnie odmowna, ponieważ sprawę polską uznaje za europejski interes i zezwala na układy. Zgoda państw europejskich istnieje i wszystko rokuje, że interesa Polski usprawiedliwione, które się wiążą z cywilizacją i europejskim pokojem będą utrzymane.

### Austria.

— Presse wiedeńska podaje według przesłanej sobie z Frankfurtu depechy, autentyczną osnowę not: austriackiej i francuskiej, wspólnie wręczonych księciu Górczakowowi w dniu 17 Kwietnia przez ambasadorów dotyczących dworów. Depesza gabinetu wiedeńskiego do austriackiego chargé d'affaires w Petersburgu, Revertera Salandra, brzmi:

Wiedeń, 12 Kwietnia.

Od czasu porażki i rozbitcia najznaczniejszych liczbą i organizacją band zbrojnych, przypuścić należy, że powstanie w Polsce mniej groźne przybrało rozmiary.

Fakt ten, który uwalnia rząd rosyjski od względów na godność swą i honor wojskowy, dozwala nam dziś zwrócić uwagę jego na zły wpływ, jaki niepokój w Polsce na nasze własne prowincje wywierają.

Nieemożliwym jest w istocie, aby Galicja nie była dotknięta smutnymi wypadkami, które się spełniają w bezpośredniej bliskości jej granic. Tym sposobem rządowi cesarskiemu ważne zostały zgotowane kłopoty, musi on przeto szczególną kłaść wagę na zapobieżenie ich powrotowi.

<sup>1)</sup> Dz. Powsz. z d. 2. b. m. umieszczając artykuł Miniszewskiego, taki daje do niego przypisek: „Autor niniejszego artykułu dzisiaj rano przez niewiedomego dotąd skrytobójcę zamordowanym został“.

<sup>2)</sup> Gazety warszawskie donoszą w tych słowach o tym wypadku śmierci. Aleksander Domżał, naczelnik sekcji wojskowej, w rządzie gubernialnym warszawskim żyć przestał.

Gabinet petersburgski sam bezwątpienia widzi niebezpieczeństwa peryodycznych wstrząśnień podniecających umysły Polaków, i uzna stosowność wyszukania środków położenia im kresu za pomocą postawienia prowincji polskich podległych Rosji, w warunkach trwałego pokoju.

Tym sposobem uniknie się zgubnych następstw dla całej Europy i dla krajów bezpośrednio cierpiących przez te starcia; starcia, które podobnie jak te, jakie widzimy właśnie doszły do wybuchu, ten nieunikniony sprowadzają skutek, iż w sposób dla gabinetów niepokojący podburzają opinię powszechną i zdolne są pożałowania godne zawikłania wywołać.

Zechcesz panie hrabio! uwagi te p. wicekanclerzowi w najprzyjaźniejszej formie przedłożyć i zawiadomić nas, jakie znalazły przyjęcie.

(podp.) Rechberg.

Nota francuska, którą gabinet cesarza Napoleona przesłał w sprawie polskiej do ambasadora swego dworu księcia swego Montebello, w tych jest ułożona w wyrazach.

Paryż, 10 Kwietnia.

Mości książę! Powstanie którego teatrem jest Królestwo Polskie, obudziło w Europie wśród spokoju, któremu żaden wapałek nie zdawał się zagrażać żywe obawy.

Pożałowania godny rozlew krwi, do jakiego walka ta daje powód i smutne odznaczające ją zajścia, wywołują zarazem równie powszechne jak głębokie wzruszenie.

Rząd JCMości dopełnia przeto obowiązku, czyniąc dworowi rosyjskiemu uwagi, do jakich stan rzeczy zdolnym jest skłonić i zwracając jego bacność na niedogodności i niebezpieczeństwa, jakie tenże z sobą przynosi.

Powstanie polskie cechuje, Mości książę! i wyjątkowe nadaje mu znaczenie ta okoliczność, iż się nie przedstawia jako skutek przemijającej kryzys. Objawy, które prawie w jednaki sposób w każdym pokoleniu się powtarzają, niedadają się sprowadzić do czysto przypadkowych przyczyn.

Te wstrząśnienia peryodyczne są symptomem zakorzenionego złego; dowodzą one bezsilności kombinacji, które dotąd wymyślano, aby Polaków z nadaniem im położeniem pogodzić. Z drugiej te zbyt częste zamieszkania są, ilekroć się pojawiają, przedmiotem obawy i niepokojów.

Polska położona w punkcie środkowym stałego ładu, nie może być łupem agitacji, bez udzielenia rozmaitym sąsiednim krajom wstrząśnień, których odbicie czuć się daje w całej Europie. Działo się po wszystkie czasy, gdy Polacy chwytały za oręż, a zaściana, dowodem tego jest zajście, którego jesteśmy świadkami naoczni, nietylko ten mają skutek, iż w sposób niepokojący podniecają umysły, lecz mogą, jeżeli potrwać dłużej, zwichnąć stunki gabinetów i wywołać najsmutniejsze zawikłania. Jest przeto wspólnym interesem wszystkich mocarstw ujrzyć stanowcze uchylene nieustannie powtarzającego się niebezpieczeństwa.

Mamy nadzieję, Mości książę! że dwór rosyjski przyjmie uwagi, które na jego bacność w tak smutnym stopniu zasługują, z tem samem uczuciem, jakie je nam natchnęło. Ufamy, że się okaże ożywionym liberalnemi zamiarami, których rząd JCMość Aleksandra II tak świetnie złożył już dowody i że uzna w swej mądrości stosowność wyszukania środków, aby postawić Polskę w warunkach trwałego pokoju.

Zostawisz w ekcelencya księciu Górczakowowi odpis tej depechy.

(podp.) Drouin de Lhuys.

— Botschafter, który uchodzi za dziennik dobrze informowany z sfer rządowych, zamieszcza artykuł objaśniający położenie obecne, a który ma pochodzić ze źródła półrządowego. Artykuł ten kończy się oświadczeniem, iż działanie dyplomatyczne trzech mocarstw będzie teraz rozdzielone, a Austria podniesie kwestję religijną sprawy polskiej. Zdaniem Botschaftera, Rosya przez wzgląd na siebie i na dwa państwa w rozbiórce Polski udział mające nie może przystać na zupełną niepodległość Polski ani nawet na jej odrębność, na dualizm w rządzie; dalej, że niebezpieczeństwem jest wielkie, aby powstanie polskie nie popadło w znacznej przynajmniej części pod wpływ propagandy rewolucyjnej. Te względy przewodniczyły odpowiedzi rosyjskiej, i były do przewidzenia. Nikt bowiem nie przypuszczał, aby Rosya chciała dumnie odepchnąć państwa, które się wdały w sprawę polską, zwłaszcza, że uczucie moralności, ludzkości, wymogi cywilizacji nakazywały mocarstwom wnieść się w tę sprawę. Austria miała misję niedopuszczać wojny, lecz wspólnie z innymi mocarstwami udzielać Rosji dobrych rad i moralnego wsparcia. Demonstracja przeciw Rosji utrudniłaby to zadanie. Było to zdaniem najwyraźniej objawione w austriackiej nocie; nota angielska najdalej odstępowała od niej, francuzka trzymała środek. Austria też najbardziej interesowaną jest w załatwieniu sprawy polskiej. Dalej mówi Botschafter, że po tym pierwszym kroku dyplomatycznym, każde z trzech mocarstw może dalej działać osobno. Kwestya religijna jako specjalna nie była dotąd przez Austrię poruszona, lecz teraz przychodzi na nią kolej i stanowić ona będzie specjalną stronę interwencji austriackiej.

### Galicja.

Kraków, 6. Maja. — Dziś o 5 wieczór piorun uderzył w dach domu p. Westfalewicza przy ulicy Floryańskiej i przebiwszy takowy tudzież wszystkie piętrowe sklepienia dolne i piwnicze, wadł do piwnicy. Mimo że wszystkie piętrowe są zamieszkałe, nikogo piorun nie uszkodził, również na dole pomiędzy robotnikami pana Bańkowskiego przeleciałszy.

— Odbieramy następujące doniesienie z pod Szczekowy z dnia 4. Maja:

W dniu 28. Kwietnia p. Janicki rodem z Krakowa jadąc do Warszawy, gdzie w prywatnym zostaje obowiązku, przy rewizji w Szczakowej został do naga rozebrany, pomimo że miał paszport austriacki i nie do kraju, lecz z kraju wyjeżdżał. Po tej doznanej zniewadze, gdy nic

przy nim nie wykryto, tłumaczono mu się prostą pomyłką, iż wzięto go za innego zapewne wskazanego na komorze Janickiego. W kilka dni później tj. d. 3. Maja przywieziono do Szczakowy pod eskortą dozorcę policyjnego dwóch powstańców: Polaka i Francuza, których do Mysłowic miano odstawić. Obydwaj mieli legalne paszporta i pierwszy z nich był ranny. W Mysłowicach nie przyjęto ich i zwrócono do Szczakowy, gdzie w koszarach policyjnych pod wartą byli osadzeni. Francuzowi kazał tutejszy komisarz policyjny p. Brückner powozem w tył ręce związać i tak złożonego na wóz wraz z rannym Polakiem odesłać pod strażą dwóch policyjantów do urzędu powiatowego w Jaworzniu. Cz.

— Piszą nam z Łańcuta pod d. 29. b. m.: W dniu 26. b. m., w niedzielę o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>4</sub> otoczyło kilkunastu żołnierzy z pułku liniowego »Salvator« i z pułku huzarów »Palfy« dom p. Żurowskiego, oficjalisty hr. Potockiego w Łańcutcie. Wachmistrz od huzarów Schwalowski i profos pułkowy, wszedłszy do pokoju, oświadczyli, że z wyraźnego rozkazu pułkownika hr. Wallis przekonać się mają, czy w domu nie znajdują się obcy goście. Do p. Żurowskiego przybyli rzeczywiście w sobotę wieczorem pp. Gumiński, Niewiarowski i Gryglewski, mieszkańcy z najbliższej Rzeszowa okolicy i z powodu dżdżystej pory pozostali na noc. Tych więc trzech panów, pomimo że się wykazali kartami legitymacyjnymi, odprowadzono po odbyciu w domu najściślejszej rewizji, tak, iż żadnego kąta, żadnej szufladki niepominięto, pod strażą do miejscowego powiatu, z kąd rozumie się, bezwzględnie wypuszczeni zostali na wolność.

Otrzymujemy następnę doniesienie z nad Soly d. 1. Maja:

C. k. urząd powiatowy Oświęcimski odbył w dniu 28. Kwietnia w Grojcu, majątku pp. Chwalibogów, w asystencji c. k. żandarmeryi i straży finansowej najściślejszą rewizję, tak w pomieszkaniu jak i innych zabudowaniach dworskich, poszukując mających się tamże według denuncyacji znajdować tysiąca sztuk karabinów przywiezionych z stacyi północnej kolei żelaznej Chyby, o cztery mile od Grójca odległej.

Poszukiwania były naturalnie bezskuteczne, rewizje daremne, chociaż najmniejszego zakątka pilnie przejrzeć nie zaniedbano.

Dziwna rzecz, że tak błahe denuncyacje mogą być powodem do niepokojenia obywatelskich domów, i zaszczepiania w umysłach zupełnie spokojnych mieszkańców tej okolicy podejrzliwych domysłów, których uniknąć, a ile możności je wykorzystać, powinno być w interesie spokojności ogólnej, głównem usiłowaniem każdego dobrze myślącego obywatela jakiegokolwiek stanu i wyznania politycznego.

Niepomyślano tu o niepodobieństwie sprowadzenia tajemnie i ukrycia przed oczyma ciekawych tego małego arsenału, jakim jest 1000 sztuk karabinów, których waga wraz z opakowaniem wyniosłaby ze stoszesdziesiąt centnarów, do których przewiezienia potrzebaby może 20 wozów, 40 koni i najmniej 20 ludzi, a do ulokowania obszaru 60 łokci kwadratowych wynosić mogącego — co wszystko zważywszy łatwo osądzić, że podobny transport tylko jawnie, ale nigdy pokryjomy przedsięwzięć można, a w takim razie nie podlega wątpliwości, iżby takowy na przestrzeni czteromilowej już w drodze zatrzymany został, i na miejsce przeznaczenia nie doszedł.

Na cóż więc tych próżnych rewizji, tych nieprzyjemnych wieści z nich się wyradzających i tej daremnej straty drogiego czasu, tak dla obywateli jak i urzędowych organów tam, gdzie rzecz nie jest prawdopodobna? Cz.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Maja. — Redaktor odpowiedzialny Dziennika Poznań

#### OBWIESZCZENIE.

Celem przekazania budowy dwóch mostów drewnianych na trakcie Swarzędzko-Kurnickim pomiędzy Swarzędzem a Garbami ocenionych po 81 Tal. 8 Sgr. 3 Fen. oprócz pracy ręcznej i sprzętowej najmniej żądającemu wyznaczonym został termin licytacyjny na dzień 16, b. m. po południu o godzinie 4ej w biurze Radzco Ziemiańskim, na który kwalifikujących się przedsiębiorców niniejszemu zapozynam.

Koszty, jakoteż i bliższe warunki mogą być w tutejszej Registraturze przejrzane.

Poznań, dnia 7. Maja 1863.

**Król. Radzca Ziemiański.**  
Wocke.

### Stassfurcka sól akaliczna

na mierzwienie

poleca w miechach po 2 cent.

Nr. 1. za centnar 32 Sgr.

» 2. za centnar 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Sgr.

» 3. pośledni gatunek za centnar 26 Sgr.

**Adolf Asch,** ulica Zamkowa 5.

Za mierne wynagrodzenie znajdzie uczeń niższych klas gimnazjum pomieszkanie wraz z dozorem domowym i pomocą naukową, gdzie? wskaże ekspedycya Gazety W. Ks. Pozn.

### Zakład kąpielny Klopscha.

W środę d. 13. Maja zostanie otworzony zakład. Szczegóły są znane.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Maja 1863.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) słabo. Na Maj 40<sup>1</sup>/<sub>6</sub> list 40 pien., na Maj Czerwiec 40 list. pien., na Czerwiec Lipiec 40<sup>3</sup>/<sub>12</sub> list. 40<sup>1</sup>/<sub>4</sub> pien., na Lipiec Sierpień 40<sup>5</sup>/<sub>6</sub> list. 40<sup>2</sup>/<sub>3</sub> pien., na Sierpień Wrzesień 41 list. 40<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pien., na Wrzesień Paźdz. 41 list. 40<sup>3</sup>/<sub>4</sub> pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa cicho. Na Maj 13<sup>11</sup>/<sub>12</sub> list. i pien., na Czerwiec 14<sup>1</sup>/<sub>8</sub> list. 14<sup>1</sup>/<sub>6</sub> pien., na Lipiec 14<sup>11</sup>/<sub>24</sub> list. 14<sup>5</sup>/<sub>12</sub> pien., na Sierpień 14<sup>3</sup>/<sub>4</sub> list. 14<sup>2</sup>/<sub>3</sub> pien., na Wrzesień 15<sup>11</sup>/<sub>12</sub> list. i pien., na Paźdz. 14<sup>5</sup>/<sub>6</sub> list. 14<sup>2</sup>/<sub>3</sub> pien.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 9. Maja.

Pszenica 58—72 tal.  
Zyto na Maj i wiosnę 45<sup>3</sup>/<sub>8</sub>—<sup>1</sup>/<sub>8</sub> tal., na Maj Czerwiec 45<sup>3</sup>/<sub>8</sub>—<sup>1</sup>/<sub>8</sub> tal.  
Jęczmień wielki i mały 32—39 tal.  
Groch do gotowania 45—50 tal.  
Groch na pastwę 41—43 tal.  
Olj rzepiowy na Maj 15<sup>5</sup>/<sub>8</sub> tal., na Maj Czerwiec 15 tal., na Czerwiec Lipiec 14<sup>5</sup>/<sub>8</sub> tal., na Lipiec Sierpień 14<sup>1</sup>/<sub>12</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 13<sup>3</sup>/<sub>4</sub> tal.  
Olj lniany 15<sup>1</sup>/<sub>3</sub> tal.  
Okowita na Maj i Maj Czerwiec 14<sup>1</sup>/<sub>8</sub>—<sup>5</sup>/<sub>6</sub>

skiego p. Dr. Henryk Szuman został na wsi u siebie aresztowany. Zastępuje go tymczasowo jako odpowiedzialny redaktor Hieronim Feldmanowski.

— Wedle gazety poznańskiej niemieckiej wyjechał pułkownik Weymarn pełnomocnik dotychczasowy rosyjski z Poznania do Warszawy, wskutek nadeszłej depeszy. Czyli wróci do Poznania niewiadomo.

— Dochodzi nas wiadomość, iż sąd powiatowy inowrocławski rozkazał wypuścić na wolność uwięzionego w tych dniach p. Adolfa Łączynskiego z Kościelca.

Z Średzkiego, 8. Maja. — Aresztowano przed kilku dniami także p. Napoleona Rekowski w Koszutach; przy odbytych rewizjach nic nie znaleziono.

Z Ostrzeszowskiego, 6. Maja. — Uwięzieni tu trzej obywatele, Włodzimierz Wąster, Maciej Bojanowski i Józef Sulimirski, w zwyczajnem więzieniu w Kępnie pod ciągłą strażą wojska, zostali w dni 4. Maja r. b. w skutek uchwały królewskiego sądu powiatowego, z wielką radością całego powiatu, a nawet starozakonnych w Kępnie na wolność wypuszczeni. Obywatel Włodzimierz Wąster w czasie swego uwięzienia odebrał najsluszniejszy dowód wdzięczności i przywiązania swoich włościan z Książeni, którzy przybyli w czasie uwięzienia swego pana, do dziedziczki w smutku pogrążonej, z oświadczeniem swego udziału, i gotowością wysłania z pośród siebie deputacyi choćby do Berlina, celem wjednania uwolnienia p. Wąstra, od którego jednak zamiaru, rozpoznawszy stan rzeczy, odstąpili, a natomiast zamówili wotywę. D. P.

### Przybyli do Poznania dnia 10. Maja.

**BAZAR:** hr. Kwilecka z Dobrojewa, Radoszewski z Polski.  
**HOTEL DU NORD:** hr. Bniński z Źmachowa, Budziszewski z Czachorowa, Kurnatowski z Dusiny, Chłapowski z Szoldr, Reichert z Bydgoszczy, prob. Blaszczyński z Krobi, Siedmiogrodzki z Nowejwsi, Nolte i Cieromski z Leszna.  
**HOTEL PARYSKI:** Sniegocki z Tarnowa, Schulz z Prochnowa.  
**HOTEL BERLINSKI:** Krausse z Magdeburga, Reissner z Wrocławia, Dr. Schmidt z Lipska, Blümel z Stawek, Siebe z Bydgoszczy, Mittelstädt z Karlsruhof, Siemiątkowski z Wrocławia, v. Radzibor z Neulatzig, Simon z Podola.  
**KEILERA HOTEL ANGIELSKI:** Hampel z Wrocławia, Kaplan z Miłostawia, Flanter z Janówca.  
**POD TRZEMA LILIAMI:** Kietzmann z Kiszkowa.

### Z dnia 11. Maja.

**BAZAR:** Dziembowska z Kludziny, hr. Kwilecki z Dobrojewa, Zakrzewski z Osieka.  
**STERNA HOTEL EUROPEJSKI:** Dr. Strahler z Gniezna, Fraedland i Dörling z Hamburga, v. Thümen z Brandenburga, Rosenthal z Köpenick, Eichler z Drezna, Webster z Soest, Mackens z Bamberga.  
**MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI:** Busse z Herzberga, Dr. Rehfeld z Grodziska, Brant z Wrześni, Käse, Tuchler, Caemra, Nixdorf i Neubürger z Berlina, Döring z Lipska, Pietsch i Müller z Szczecina, Nöldecke z Karlsruhe, Müller z Mannheimu.  
**BUSCHA HOTEL RZYMSKI:** Prätel z Sękowa, Priester z Gniezna, Krüger z Pustikowa, Wegner z Wroniek, Giese z Volsky, Astmann z Rygi, Schulz z Kolonii, Goldbach z Szczecina.  
**HOTEL DU NORD:** hr. Miączyński z Pawłowa, Zakrzewski z Żabna, Radońska z Rudnicza, Jackowska z Palczyna, Hoffmann z Królewa, Labe z Pawłowa.  
**POD CZARNYM ORLEM:** Jasińska z Michalcy, Rzyska z Krąplewa, Radoński z Biegnowa, Grabski z Ciemierowa, Pagowski z Wrocławia, Stabrowski z Kempna, Kłosowski z Braciszewa.  
**HOTEL PARYSKI:** Rządewski z Gwiazdowa, Schmidt z Mikuszewa, Hepkowski z Opakówka, Sypniewski z Piotrowa, Florkowski z Żółcza.  
**HOTEL BERLINSKI:** Spitze z Wrocławia, Kohn z Moguncyi, Leonhard z Krzyżownik, Ebers z Sitna, Maass z Młynkowa, Ikier z Wągrówca, Tonn z Mur. Gośliny, Rahn z Goryczek, Kowalski z Karólewa, Simon z Podola.  
**KEILERA HOTEL ANGIELSKI:** Hamburger z Berlina, Mehlich z Miłostawia, Guttman z Grodziska, König z Rogoźna, Türk z Wrześni, Schmul i Hirsch z Pakości, Frankiewicz z Gniezna, Asch z Targowejgórki, v. Nug z Trzemeszna, Ewald z Pleszewa, Möglicz z Owieczek.

tal., na Czerwiec Lipiec 15 tal., na Lipiec Sierpień 15<sup>1</sup>/<sub>3</sub>—<sup>3</sup>/<sub>8</sub> tal., na Sierpień Wrzesień 15<sup>2</sup>/<sub>3</sub> tal., na Wrzesień Paźdz. 15<sup>5</sup>/<sub>6</sub> tal., na Paźdz. Listopad 15<sup>3</sup>/<sub>8</sub> tal.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 11. Maja 1863 r.					
	od		do			
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	15	—	2	17	6
Pszenicy średniej . . . . .	2	11	3	1	13	9
Pszenicy ordynaryjnej . . . . .	2	7	6	2	8	9
Żyta przedniego, szefel . . . . .	1	20	—	1	21	3
Żyta lżejszego . . . . .	1	17	6	1	18	9
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego . . . . .	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel . . . . .	—	27	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	1	16	3	1	17	6
Grochu na pastwę . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel . . . . .	1	7	6	1	10	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	12	—	—	14	—
Masła, garniec . . . . .	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar . . . . .	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w Z. c.	—	—	—	—	—	—
Olj rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

### Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 7. Maja . . . . .	13	26	3	do	14	1	3
" 9. " . . . . .	13	25	—	"	14	—	—
" 11. " . . . . .	13	25	—	"	14	—	—

**Kommissya do ustanowienia ceny spiryтусu.**  
(Dodatek Rolniczy.)